

N^{ro} 57.

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 18. LISTOPADA 1794. we WTOREK.

Magistrat Miasta Warszawy.

Odebrawszy od S.W. Bukszewden Generała Maiora woysk Rosyjskich kawalera różnych orderów miasta Warszawy kommandanta urządzenia w osnowie następującej.

Bukszewden Generał Maior woysk Najjaśniejszej Imperatorowej wszech Rosyi, Kawaler orderów różnych w mieście Warszawie kommanderujący.

Ponawiając dawniejsze moje zalecenia Magistratowi miasta Warszawy końcem utrzymania bezpieczeństwa wydane; Poniżej wyrażone do ogłoszenia publiczności Magistratowi przesyłam jeszcze rozrządzenia.

1mo. Gdy osoby wojskowe nadspodziewanie coraz w większej przybywają liczbie, i wydanie onym paszportów, w tak krótkim iak był zamierzonym czasie, było i jest niepodobne, przeto czas wyjścia tymże wojskowym, i wzięcia paszportu do Czwartku następującego, to jest do dnia 20. Mca i Roku bieżących przedłużam, po którym czasie upłynionym, że rygor aresztu w pierwszym moim zaleceniu ostrzeżony do exekucyi przywieziony będzie oświadczam.

2do. Zalecam, ażeby odtąd na żadnym miejscu, znaków Insurrekcyi nie było, będące zaś, ażeby natychmiast zrzucone były. Niemniej ażeby wojskowi na bandoletach, lub pendentach żadnych innych znaków prócz cyfry Króla Jmci nosić nieważyli się, pod karą aresztu, za najpierwszym dostrzeżeniem, ostrzegam.

3tio. Dla oświecenia miasta i ulic porą wieczorną wszyscy Possektorowie Pałaców, Kamienic, Dworów, i domów przed swemi posesyjami Latarnie o godzinie 7. wieczornej opalać powinni. Niemniej o tej godzinie wszyscy po ulicy nie inaczej iak ze światłem w latarniach chodzić będą. Traktyernie, Kafenhauzy, i inne wszelkie domy publiczne o godzinie dziesiątej, szynki zaś o godzinie dziesiątej, wszędzie pozamykane być mają. Po tej albowiem godzinie znajdujące się w tych miejscach kompanie wraz z gospodarzem przez runty do aresztu zabrane będą.

4to. Ażeby czystość w mieście zachowana była, każdy Possektor, lub zawiadowca, pałacem, domem, kamienicą i dworkiem, przed domem swoim ochędostwo utrzymywać powinien, i ażeby śmieci, lub innego nieochłuystwa nie było przestrzegać, błoto zmiatać, i ażeby takowe wywożone za miasto było, starać się będzie.

5to. Załatwiając wątpliwości w nakazym złożeniu broni zachodzące oświadczam, iż złożenie broni ściąga się tylko do obywateli Warszawskich, którzy nosić broni prawa nie mają, officerom zaś wyższej i niższej rangi, tudzież osobom magistratowym i urzędnikom cyrkulowym używanie broni, i iey noszenie jest wolne, i pozwolone.

6to. Gdy od kommandy najwyższej wojsk Najjaśniejszej Imperatorowej wszech Rosyi w obozach przyleżących do miasta z żywnością i produktami, wszelkie bezpieczeństwo jest zapewnione; Przeto ażeby takowe zapewnienie, a oraz i wolnica na rzeź, tudzież sprzedaż mięsa i chleba w mieście była ogłoszona, za rzecz potrzebną sądzą.

I ogłoszenie tych wszystkich punktów, Magistratowi iak nayrychley zalecam. Dan w *Warszawie* dnia 16. gbris 1794. Roku. *Bukshewden.*

Ażeby takowe wszystkich wiadomości doysć mogły, przy ogłosie trąby ogłosić i one rozdrukować rozkazał, exekucyą zaś onych co się tycze obywateli względem opalania latarn i ochędostwa ulic, urzędem cyrkulowym iak nayściśley zaleca. Dan na sessyi Magistratu dnia 17. Mca Listopada 1794. roku. *Jozef Łukasiewicz Vice-Prezydent M. W.*

Z Wiednia dnia 24. Października.

Pogłoska o bliskim pokoju co raz się bardziej sprawdza. D. 20. i 21. w przytomności wszystkich ministrów rada wielka odprawiła się i słyhać powszechnie, że względem pokoju nsradzano się. Tym czasem we wszystkich zbrojowniach czynnie pracują, stosując się do przysłowia: kto żąda pokoju, niech się do wojny gotuje. — Przed wyjazdem ztąd Deputowanych Angielskich, przybył tu ieszcze kuryer z *Londynu* do P. *Straton*, sprawującego interesa Króla Wielkiej Brytanii, z zaleceniem, aby dworowi naszemu przełożył, iak wielce utrzymanie się przy fortocy *Mastricht* interesuie całą koalicją. — Podług wiadomości z *Konstantynopola* fregaty Francuzkie w *Smirnie* znajdujące się, zatrzymują i rewidują okręty do portu tego przybywające lub z portu wychodzące.

Z Szwajcaryi dnia 20. Października.

Lifty z *Bazyli* i z *Bern* zapewniają, że d. 12. tego miesiąca pokój między Królem Pruskim i Francją podpisany został. Jeden z tych listów pisany z *Bern* d. 19. następujące w sobie wyrazy zawiera. „Dziś rano odebraliśmy przez Pana *Marval* arcy ważną wiadomość, że między Królem Pruskim i Francją pokój stanął. P. *Marval* sam miał traktat pokoju zawrzeć z dwoma Francuzkimi Kommissarzami. — Inny list dodaje ieszcze to, że rzeczony traktat podpisany został w *Neuschatel* i sześć w sobie artykułów zamyka. Wspomniony P. *Marval* jest ministrem Pruskim przy kantonach Szwajcarskich, i mieszka kolejno w *Bern* i *Neuschatel*, do zawarcia wspomnianego traktatu przykładać się miał P. *Gleichen*, który przez lat kilka był ministrem Duńskim w *Paryżu*, a potem przy dworach Madryckim i Neapolitańskim znajdował się, podczas rewolucyi żył w *Paryżu* prywatnie. Pierwszym artykułem umowy ma być uznanie Rzplitey Francuzkiej. W niektórych miastach Szwajcaryi nie jednę z tej okazji wyprózniono butelkę. Z *Szafhausen* donoszą, że o finalną już tylko idzie approbatę w *Paryżu* i w *Berlinie*. — W tychże listach jest wzmianka, że koadiutor Moguncki P. *Dalberg* stał się już dawniej rozpocząć negocjacye z ministrem Francuzkim w Szwajcaryi. Teraz tenże od wszystkich poważany *Dalberg*, pojechał do *Cassel*, zkąd spiesznie udał się do *Berlina*. Pomimo tych wiadomości tak pozornie zbliżających się do prawdy, można jednak słusznie o nich powątpiewać, kiedy doniesienia z *Berlina* nic o tym nie wspominają, i kiedy list następujący naypoźniejszey daty w inney postaci okoliczność tę wystawia.

Z Bazyli dnia 24. Października. (z gazety Bazylijskiej.)

Wszędzie tu gadają o pokoju, lecz nie ieszcze pewnego powiedzieć nie można. Zawarte o nim w ostatnich gazetach wiadomości są obojętne i niepewne. Rozeszły się wprawdzie rozmaite pogłoski, ale bez fundamentu. Jakoż zważywszy rzecz z bliska, trudno sobie wyobrazić, aby wydział ocalenia nie doniósłszy o tym konwencyi, mógł w tak ważne wchodzić umowy. Pewniejsza wiadomość jest ta, że Rzplita Francuzka dała wolność wszystkim zabranym w niewolę Szwajcarom w różnych rangach w służbie mocarstw nieprzyjacielskich bywłym, pod tym warunkiem, że w ciągu tej wojny służyć przeciw Francyi nie będą. W *Paryżu* także mówią o pokoju, o czym następujący excerpt z pamiętnika *Perleta* świadczy. „Wielu teraz mniema, że pokój będzie zawarty, a to tej zimy ieszcze, i że rząd tym się zatru-
dnia. Bydź to może w części, ale generalny pokój zapewne nie stanie, byłby albowiem dla

nas szkodliwy. Mamy teraz w polu czternaście woysk, w których 1,200,000. uzbroionych żołnierzy rachować można. Gdyby ci wszyscy razem na łono Rzplitey powrócili i nieznaleźli zaraz iakowego zatrudnienia, niebezpiecznemi flachy się mogli. Traktat iednak iaki osobny z niektórymi lądowemi mocarstwami, których zupełne zniszczenie z naszym nie zgadza się interesem, ale których pokonawszy upokorzyliśmy, mógłby być ugodzony, iak na przykład z Hiszpanią, z Sardynią, z Hollandyą nawet, jeżeli zechce być wolną, i zrzucić z siebie iarzmo Sztatudera i Pitta, &c. &c.

(O Rzeszy Niemieckiej można pewno donieść, że usilnie stara się pogodzić z Francją, iak się z następującego doniesienia okazuje:)

Z Ratyzbony dnia 23. Października.

Elektor *Mogunki* kazał posłowi swemu na dniu 20. Października podać na seymie Niemieckim bardzo ważną propozycją w wyrazach następujących:

„Naywyższy Elektor uwiadomiony z doniesień o czynnościach seymu Niemieckiego na dniu 6. t. m., iż dekret Cesarzki względem *Quintupli*, czyli w pięciokrotność powiększenia sił we wszystkich trzech kollegiach wzięty być pragnie iak nayrychley, rzeczony *Quintuplum* z swojej uisli strony, i wszelkich sił użyć dla dopełnienia tego, czego wzrastające niebezpieczeństwo oyczyzny wymaga. A razem jest przekonany, iż wipółstany jego z równą gorliwością starać się będą, aby państwo Niemieckie tak znaczną na przyszłą kampanią wyślawiło siłę, iżby od niej zupełnie zamierzonego można oczekiwać celu. Nie może tudzież naywyższy Elektor przed nayjaśniejszymi stanami utulić tego, iż wniosek, który dwór Bawarski uczynił, aby od tąd zaczęto myśleć iakby tak szkodliwą wojnę przez łagodny pokoy ukończyć można, na ścisłą był wzięty uwagę, a to tym bardziey, iż Cesarz Jmć nawet w swoim dekreście, względem powiększenia sił w pięciokrotność wyraża, iż radby wiedzieć jeśli iakie inne pozostałe środki, iakimi by kraj Niemiecki oyczyznę naszą zbawić można? Państwo Niemieckie widząc skrzywdzone swoje stany w *Alsacyi* i *Lotaryngii* było przymuszone ująć się za zgwałcenie ich prerogatyw, i tym końcem pragnąć szczególnie utrzymać ten stan, który Francja sama w roku 1648. gwarantowała, nie zaś mieszać się do wewnętrznych interesów Francyi, rozpoczęto wojnę. Lecz zamiast dostąpienia rzeczonygo zamiaru, Rzesza Niemiecka ieden kraj po drugim traciła, a mianowicie te prowincye naywięcey ucierpiały, które jeszcze przez nieprzyjaciela nie są zajęte, a naybliżej teatru wojny leżą. Przeto naywyższy Elektor sądzi za rzecz zbawienią i nieuchronną, aby wszelkimi siłami uzbrając się na nową może szczęśliwszą kampanią, uwiadomić spokojnych Niemiec mieszkańców, iż naymocniejsze środki są przedsięwzięte do przywrócenia temu państwu pokoju.

Rzesza Niemiecka może bez najmniejszego namysłu Francuzkiemu narodowi oświadczyć:

„Ze utrzymanie swoje szczególnie, nie zaś powiększenie ma na celu.,

„Ze wcale się nie chce mieszać do tego, co się we Francyi dzieje.,

Narod Francuzki pozna w ten sposób, iż od tego szczególnie woli pokoy zawrzeć zalezy; lecz jeśli by mimo wszelkie podobieństwo chciał go odrzucić, i w brew przyjętym u siebie a często powtarzanym maksymom wyciągnąć chciał ręce ku zdobyczy, na ów czas wszyscy mieszkańcy Niemiec tym mocniej przekonani zostaną, iż nic im niepozostaje, iak znosić dalej cierpliwie wszelkie przygody wojny, czyniąc z własney exystencyi taką ofiarę, iakiej tylko podobna wojna od każdego, któremu własna oyczyzna jest miła, koniecznie wyciągnąć będzie.

Po ścisłym rozebrawiu tych przyczyn naywyższy Elektor sądzi, iż jest obowiązkiem urzędu W. Kanclerza, starać się o to, aby wzwyż rzeczony wniosek dworu Bawarskiego bez poparcia nie został; przeto zaleca swemu pełnomocnikowi przy Rzeszy, aby iak nayrychley z kommisją cesarską i posłami Rzeszy w tej mierze naradził się, a po skończoney deliberacyi, aby natychmiast opinią Rzeszy Niemieckiej Cesarzowi Jmci podał.

Z tym pytaniem: *ieśli propozycja ta pokoiu w samey istocie uczynioną być może?* drugie pytanie: *w jaki sposób to ma się uskutecznić?* tak ściśle jest z pierwszym związane, iż niepodobna go od wzwyż wspomnianej deliberacyi oddzielać; lecz razem obadwa zadecydować należy.

Naywyższy Elektor rozumie, iż ostatecznie pytanie łatwo Rzesza Niemiecka rozwiązać potrafi. Ponieważ iey idzie o utrzymanie kardynalnego traktatu zawartego w roku 1648., który Szwecya w dzisiejszey wojnie neutralna gwarantowała; przeto bez namysłu żadnego, można króla imci Szwedzkiego prosić, aby przez swoje silne wstawienie się mógł go iey przywrócić. Król JMć Szwedzki nie zechce odrzucać tak pełney sławy medycyi, skoro Rzesza oświadczy, iż nic nie pragnie, coby niezgadzało się z traktatem Westfalskim; owszem będąc sam współstanem znacznym imperyi, i dając swoje na wojnę kontingensa, tym mocniej o dobro krajów Niemieckich oyczyszay swoiey interesowanym będzie. Taż uwaga ściąga się razem i do króla Duńskiego, który równie w dzisiejszey wojnie w neutralności został. Przeto naywyższy Elektor sądzi, iż należy imieniem Rzeszy Niemieckiej do obu dworów Duńskiego i Szwedzkiego uczynić odezwę *aby do narodu Francuzkiego mocne interesowanie zaniesli, na wyjednanie umiarkowanego pokoiu.* Wszakże już blika jest zima, pod czas której negocyacye ukończone być mogą, ieśli tylko wzwyż rzeczony dwory tymczasowe zawieszenie broni przez swoje mocne wstawienie się wyrobić potrafią. W czym wszystkim naywyższy Elektor innego niema widoku, iak dobro i bezpieczeństwo państwa Niemieckiego, a przeto dalekim jest od tego, aby któremu z współstanów, mianowicie zaś mocarstwom do tej wojny wplątanym chciał coś przepisywać.

Trewirski, Koloński, Bawarski i Brandeburski Elektorowie, tudzież wielu książąt już na wspomnianą przystali propozycyą, — projekt *Quintupli* przyjęty także został na seymie, ale czyli uskuteczniony będzie, czas okaże.

Z Bruxelli dnia 15. Października.

Generał en Chef *Pichegru* oddali się od armii. Reprezentanci ludu przy wojsku północnym donieśli o tym konwencyi. — Generał ten (piszą oni) widzi się przymuszonym szukać na czas nieiaki spoczynku dla pielęgnowania zdrowia nadwreżonego przez nieustanne trudy w wojnie, w której niespracowanej gorliwości dał dowody. Zostawiając tymczasowo komu innemu komendę nad wojskiem, uwieńczył sławną terażniejszą kampanią, nieoszacowanym zdobyciem fortecy *Boisleduc*, i rzadki z Generałów będzie mógł iak on powiedzieć, że w ciągu dwóch nayszczynniejszych kampanii mając naywyższą komendę nigdy nie był pobity. Generał *Moreau* zastępuje tymczasem miejsce iego. Przykładał on się znacznie do sukcesów wojennych w tej kampanii. Wzięcie *Sporn*, *Nieuport*, *Sluys*, i śmiały atak wyspy *Cad-sand* zapowiadają narodowi, że spodziewać się po nim może większych jeszcze usług.

Z Neuwied dnia 10. Października.

Francuzi z lewego brzegu *Renu* przelali także do *Mühlheim* i w kilku miejscach miasta tego był pożar. Przy *Zinndorf* zabrali wielkie składy drzewa, których wartość 200 000. talerów wynosi. Cały lewy brzeg *Renu* liczną artylleryą opatrzyli. Na prawym brzegu stoją jeszcze Cesarscy. W Kolonii Francuzi dobrą zachowują karność. Do *Koblenz* zbliżają się, w Kolonii, *Bonn* i wszystkich tam cznych okolicach ogłosili proklamacyą, zapewniającą bezpieczeństwo osób, mieszkańców i ich majątków, oraz wolność obrządków religii.

Z Moguncyi dnia 22. Października.

Położenie nasze bardzo się teraz odmieniło — wojska ałbowiem Pruskie opuściły wszystkie swe dawne stanowiska. D. 20. tego Mca Generał Cesarzski *Neu* objął komendę fortecy. Komendant dawny Hrabia *Kalkstein* generał Pruski oddali się ztąd, pożegnawszy przy wach-paradzie wojska Elektorskie. Garnizon nasz do 18,000. ludzi wynosić ma, składać go będą

Cesarzskie, Elektorckie i Darmstadzkie woyska. Wszystkie Kollegia rządowe udały się do Aschaffenburg.

Z Wexel dnia 29. Października.

Dziś można donieść za rzecz pewną, że 18,000. Prusaków od armii Feld marszałka Müllendorfa ściągnie tu dla zasłonięcia fortecy, której garnizon natenczas wynosić będzie 25,000. ludzi. — Od trzech dni strzelanie pod twierdzą Penlo ukało, i mamy pewną wiadomość, że się poddać nieprzyjacielowi musiała. — Generał Clairfait przejeżdżał tedy onegdaj, i udał się do Arhem dla widzenia się z Xciem York.

Z Paryża dnia 16. Października.

Sesja Konwencyi Narodowej dnia 1. Października. Czytano adres zgromadzenia ludu, które w teli zwany elektoratna zgromadzać się zwykło, — treść jego była takowa: — Wspierajcie tych, którzy się handlem zatrudniają. Nie pozwalajcie, aby pod pretextem opatrzenia woysk, wszystko w rekwizycyą brano. Wróćcie Paryżowi municypalność. Nie jest myślą walczyć zapewne, aby Paryż tylko nie miał swej rady gminnej i był pozbawiony prawa obierania iey. &c &c. Prezydent na to odpowiedział: „ że pierwszym obowiązkiem patryotów, jest być posłusznym prawu i że wiedzieć powinni, iż rząd terazniejszy, jest rządem rewolucyjnym. Czytano potem listy zawierające w sobie, że mieszkańcy wyspy S. Domingo wierzą w Rzplitey, złączywszy się z Murzynami pod komendą generała Laveaux szczęśliwie z Anglikami i Hiszpanami wolują, i że się spodziewać można, iż wyspa ta wkrótce powróci pod panowanie Francuzów. — Cambon donosi: że reprezentanci ludu w krajach zawojuowanych dobra narodowe sprzedają, przez co znaczna część assygnatów będzie mogła być spalona. —

Sesja Konwencyi dnia 2. 40. Sekcyi Paryżkich przez swych deputowanych, zanoszą prośbę, aby dekret nakazujący sekcyom raz tylko w ciągu jedney dekady zgromadzać się, był cofnięty. „ Ojczyzna (rzekł mowca wysłany od sekcyi *Museum*) jest w niebezpieczeństwie. Trzeba żeby sekcyje dwa razy co dekada zgromadzały się. Prawa ludu nie mogą być naruszane &c. — Mowę tę dobrze przyjęto, ale prośbę do wydziałów odesłano, którym prócz tego zalecono, ułożyć adres do ludu Francuzkiego, w którym mają być wyłuszczone prawa powodujące teraz konwencyą.

Sesja dnia 3. Na tej sessyi wznowione zostało przez Clauzela oskarżenie deputowanych Barrere, Collot d'Herbois i Billaud de Varennes. Carnot i Cambon mocno ich bronili. Każdy z oskarżonych miał mowę na swą obronę żądając, aby wyznaczono komisyją do wyexaminowania ich czynności. Po długich sporach Breard odezwiał się. „ Nie zabieram głosu w sprawie kilku osób, ale w sprawie ojczyzny. Czyliż nie widzicie już arystokracją sztydersko uśmiechającą się? Obywatele! projektem Anglii jest, iak wszystkim wiadomo, zagubić Konwencyą przez niać. Zastona, którą się agenci Pitta i Koburga okryli, podartą jest. Wkrótce będziemy mogli powiedzieć: Albionie! nadto nam wiele złego zrobiłeś, abyśmy ci kiedy mogli przebaczyć (żywe oklaski słyszeć się dały) Wydział oczenia uczyni wam rapport o swych czynnościach i o członkach, którzy w nim przed nami zasiadali. Tymczasem niech się z naszych niezgod nie cieszy arystokracja. Żądam aby Konwencya narodowa powodowana sprawiedliwością odrzuciła skargę na kolegów naszych wniesioną, i wysłuchała wydziału oczenia. Wniesienie to jednogłośnie przyjęto. — Na tejże sessyi potwierdzono wszystkie środki przedsięwzięte w Marsylii, przez reprezentantów ludu, zalecono a y dostateczna siła zbrojna posłana została do tego miasta, i rozkazano sądzić tych, którzy się do rozruchów tamiecznych już teraz zupełnie bez krwi wylewu przytłumionych, przykładali. — Sekcyja le Pelletier stawia u

kratek i oskarża Jakobiⁿa *Chrétien*, że ten przez swe intrygi wniwecz obrócił zamiar więkzości obywateli tej sekcji wysłania do konwencji deputacy z wynurzeniem ich ukontentowania, które we wszystkich umysłach spawił rapport nad stanem politycznym Francji uczyniony przez *Lindta*. Sekcja *Tella* podobnież zaniósł zażalenie. — Wielu deputowanych z tej okazji powstało na niektórych Jakobinów, nakoniec stała dekrety zalecający Trybunałowi rewolucyjnemu, ścigać i sądzić współników i stronników *Robertspiera*.

Sessya dnia 4. *Pélet* wnosi, aby żaden z deputowanych nie mógł być członkiem zgromadzenia Jakobiⁿów. *Thirion* popiera ten wniosek i żąda, aby do wszystkich urzędników publicznych był rozciągnięty, gdyż środek ten zniszczy wpływ zgromadzeń ludu do operacji rządowych. *Crassoux* i wielu innych sprzeciwia się temu, przyłączając prawa człowieka i oświadczając, iż deputowani do konwencji odbywszy w niej swe obowiązki, są równi innym obywatelom i udać się tam mogą, gdzie im się podoba. Jeden z deputowanych żądał, aby prawo to zostawało tylko w exkucyi w czasie trwania rządu rewolucyjnego. — Lecz wniosek ten nie poparto. — *Dubois Crancé* oświadcza, że zgromadzenie Jakobiⁿów Paryzkich stawia się zbiorem intryg, potrzebuje przeczyszczenia, poczym tenże podał projekt, który w następujących wyrazach przyjęto. — Konwencya narodowa zważając, że zgromadzenie Jakobiⁿów nie oddało z grona swego członków, którzy dawniej stronnikami byli *Robertspiera*, uchwała, iż wydziały oczenia, bezpieczeństwa i prawodawstwa uczynią tej niezwłocznie rapport o sposobach regeneracyi zgromadzenia tego, dawniej dobrze zasłużonego w Rzpltey. — *Goupi-leau* i *Bourdon* mocno powstają na tych, którzy żądając zwołania zgromadzeń pierwsiⁿskich chcą zniszczyć rząd rewolucyjny i Koawencyę. — Zalecono więc także wspomnianym trzem wydziałom, aby podały projekt do prawa, któreby połączyło wszystkich obywateli, utwierdziło sprężyny rządu rewolucyjnego, i obostrzyło kary na tych, którzyby go nadwężali. —

Sessya dnia 5. Wdowie ex-ministra *le Brun* sześćoro dzieci mającey 600. liwrów wypłacić kazano. — Organizacyą kommissyi handlowey i żywności podaną przez wydział oczenia potwierdzono: — Wdowy i sieroty pozostałe po obywatelach zabitych na placu marowym, odbierać będą wsparcie takie, jakie jest wyznaczone dla wdow i sierot obrońców oyczyny. — Czytano nową redakcyą zapadłego, względem przeczyszczenia Jakobiⁿów, dekretu, w tych słowach: „Konwencya zaleca swym wydziałom ułożyć projekt regeneracyi zgromadzenia Jakobiⁿów, i przyprowadzenia go do prawdziwych prawideł rewolucyi. — Lecz okoliczność tę do dalszego czasu odłożono.

Sessya dnia 6. Rapporta wojskowe na tej sessyi czytane w przeszłej gazecie już umieściliśmy. — Muncypalność i zgromadzenie ludu w mieście *Rouen* zapewniają Konwencyę o swym do niej przywiązaniu.

Sessya dnia 7. Deputacya od miasta *Lugdunu* stała u kratek. — Mowca tej wyraża: że *Lugdun* od 23. dni czeka u kratek konwencyi na rezolucyę, która podźwignąć ma handel, rzemiosła, i manufaktury miasta tego. Miłość oyczyzny, wdzięczność i praca nasza źródłem będą niezmiernych bogactw. Dotychczas w najsmutniejszym zostawaliśmy położeniu. — Nie żyjemy już wprawdzie pod żelazną zdzierstwą rozgą, ale się obawiamy powrotu klęsk dawnych. &c. — *Laporte* żąda, aby wydział handlu natychmiast w tej okoliczności przynosił opinię. *Villers* więc imieniem tego wydziału oświadcza, że planem *Robertspiera*, współników jego i podobnych jemu tyranów było, zniszczyć handel, i że teraz konwencya wszelkich użyć powinna środków do podźwignienia indystryi narodowey. — Przyjęto więc jednomyślnie następujący ważny dekret: — Miasto *Commune affranchie* przestało odąd być w stanie oblężenia i buntu. 2. Nakazana konfiskacya towarów rozciąga się tylko do rekwizytów wojennych, i amunicyi. 3. Właściciele towarów posłanych tam przed lub po ogłoszonym dekrete przeciw

miasta temu mogą je odebrać w miejscach, gdzie zostały zatrzymane. — Stosując się zaś do uwag uczynionych przez *Pelleta*, że nazwisko *Lugdun* w oddalonych krajach zaletą było towarów z fabryk miasta tego wywożonych, uchwalono, że wspomniane miasto nazywać się będzie tak iak dawniej *Lugdun*, a nie *Commune Affranchie*. — *Dubois Crancé* rzekł: Dzień, w którym *Lugdunowi* sława i przemysł jest przywrócona, jest właśnie tym samym dniem, w którym roku zeszłego został opanowany. Lecz kiedy od czasu oblężenia miasta tego przeziemnie kierowanego, podeyrzenie iakobym obowiązków mych nie dopełnił nie ufało, żądam więc, aby czynności moje były examinowane (Na co zgoda zachodzi.) Zgodzono się także, aby piramida z napisem „*Lugdun zbuntował się, nie masz już Lugdunu.*”, w mieście tym wystawiona nie była. —

Sessya dnia 8. *Gregoire* imieniem wydziału instrukcyi czyta rapport o pożytkach nauk i sztuk i o potrzebie uczonych i artystów w każdym dobrze urządzonym kraju. Na wniesienie jego konwencya wśród iednomyślnych oklasków pozwoliła wydziałowi instrukcyi użyć summy 600,000. liwów na wsparcie uczonych i artystów, których talenta użyteczne są Rzplitey. — Względem wewnętrzney polityki *Paryża*, na rozmaite zgodzono się ustawy, które gdy mielibyśmy być ważne, opuszczamy.

Sessya dnia 9. *Cambaceres* czyta odezwę do ludu Francuzkiego. Przyjęto ją z wielkimi aplauzami, i drukować kazano; odezwę tę w przyszłej gazecie umieścimy.

Z ^{poprzedniego} poprzedzającego opisu obrad konwencyjnych okazuje się, że *Lugdun* i *Marsylia* zostały zaspokojone. — W pierwszym z tych dwóch miast bunt, iak wiadomo, ieszcze roku przeszłego przytłumiono, o rozruchach zaś *Marsylskich* donieśliśmy czytelnikom naszym w numerze 54. gazety. — Wzniecili ie anarchiści w zamieszaniu powszechnym korzystać pragnący. Ostatni rapport reprezentantów ludu pod datą 27. Września z *Marsylii* był następujący: Na dniu wczorajszym życie nasze było zagrożone. Nie zatrwożeni iednak wżgardziliśmy pugałami i rozbroiliśmy złoczyńców. Ustanowiliśmy kommissyę, która buntowników sądzi. Masza ludu w *Marsylii* jest dobra, ale bojaźliwa i wsparcia potrzebuje. Garnizon dopełnił swą powinność. Szcześnie i krwi kropla nie została wylana. Krew tylko występnych płynąć będzie. — Po przeczytaniu tego rapportu w konwencyi wypadł dekret, o którym wyżej wspomnieliśmy. — W *Wagnionie* batalion zwany *Cerreze* wzniecił był także zamieszanie, lecz całe miasto stanęło pod bronią, i wspomniony batalion na rozkaz reprezentanta ludu *Goupilleau* wyjść musiał z miasta. —

Późniejszy wiadomości z *Paryża* iako to: rapporta wojskowe o weyściu do *Kolonii*, do *Bonn* &c. o wzięciu fortecy *Bois le Duc* &c. niemniej też ważny dekret względem zgromadzeń ludu, zakazujący im wszelkich między sobą korespondencyi i afiliacyi do przyszłej gazety odkładamy.

Z Hagi dnia 25. Października.

Dnia 25. Października, *Stany Frislandyi* na dniu 30. Września zgromadziły się naradziły się, czyliby z pożytkiem tej prowincyi niezgadzało się, oderwać się od innych prowincyi i szukać szczęścia swego w własnych sposobach. Po długiej deliberacyi następujące punkta przyjęto. 1. Uznać Rzplitey Francuzką. 2. Zawrzeć znią pokój. 3. Odmienić konstytucyę kraju stosownie do życzeń Rzplitey Francuzkiej. 4. Zawrzeć znią allians. 5. Przy mierze z Anglią i Prusami zerwać. 6. Poświęcić dobru publicznemu, interes prywatny Statutera i jego familii. 7. Zbiegłych z kraju nazad przywołać. — Dwie tylko familie *Lynde* i *Hambrock* przywiązane do Statutera przeciwnie były tym uchwałom. D. 2. tego miesiąca wysłano z niemi do *Hagi* 4ch Kommissarzów. — Co się tycze operacyi wojennych, to zdaje się że Francuzi przez *Geldryę* przedzierać się będą w głąb *Hollandyi*. — Przeszli w tym celu w trzech miejscach przez *Moze*, i przymusili dnia 19. Anglików i *Hannoveranów* po krwawey

bitwie do cofnienia się przez *Waal* z bagażami i artylleryą, które ledwie uratowali. Kwatera więc generalna Xcia *Tork* jest teraz w *Arnhem*, dokąd w tych dniach *Sztatuder* udał się dla zarządzenia ustawicznym skargom mieszkańców na wojska Angielskie. — Zeszłego piątku nieprzyjaciel kilka bomb rzucił do *Thiel*. *Nimège* odsłonięta teraz w wielkim została niebezpieczeństwie. Francuzi o pół mili tylko od tej są fortecy. — Do miasta *Kliwii* d. 19. 600. weszło Francuzów.

Dnia 18. Października, z postępowania kommandanta fortecy *Bois le Duc* Xcia *Hessen* *Philipsthal* rząd bardzo jest nieukontentowany — 5. domów w mieście zgorzało, a 500. zostało zrujnowanych. Gdy garnizon Hollenderski z fortecy wychodził odkryto 25. przebranych emigrantów, których Francuzi zaraz zrabali. 180. których później znaleziono odeślano do *Boisleduc*, gdzie ich iak słyhać rozrzelano. Wczoraj słyżano tu mocną kanonadę i jest mniemanie, że nieprzyjaciel szturmuje do *Gertruidenburg* albo do *Heusden*.

Z Arnhem dnia 22. Października.

Wszystko w największym jest nieporządku w *Nimèdze*. Udało się Francuzom przeprawić przez *Mozę* na małych czołnach tak, że Angliacy za późno się spostrzegli, a udawszy, że są huzarami *Rohana* na batalion jeden Angielski przy *Druthen* napadli i cały wycięli tak, że i jeden człowiek nie uszedł z życiem. 300. Francuzów zawczora rano było już w *Bennigen* o 5. ćwierci mili od *Nimège*. Angliacy odebrawszy posłitek uderzyli na Francuzów. Kanonada trwała do godziny jedenaśtej, i potem ucihła. O w pół do agiey znowu się bitwa zaczęła, po której Angliacy cofnęli się. Szwadron jeden huzarów Francuzkich spędzony z jednego grobli, w ciągu bitwy wiele ucierpiał. — Kwatera Angielska już tu przeniesiona została. —

P. S. Według najpóźniejszych wiadomości, zamiar skombinowanych wyparowania Francuzów z kraju między *Waal* i *Możą* leżącego nie udał się.

Z Frankfurtu nad Menem dnia 14. Października.

Położenie nasze codziennie jest krytyczniejse. Wojska Francuzkie na całym lewym brzegu *Renu* od *Hollandyi* do *Manheimu* w wielkim są poruczeniu, obroty ich stoja się do planów, które najsłabszy między niemi związek utrzymują. Armia *Rohska* i *Mozelska* z wielką artylleryą co raz dalej posuwa się. Jeżeli Francuzi *Koblentz* wezmą, w największej natenczas trwodze będziemy, gdyż przeszedszy tam *Ren* mogą się do nas zbliżyć. — Jest mniemanie, że Austriacy *Koblentz* opuszczą. — Słyhać tu że pięć prowincyi Hollenderskich żąda pokoju, prowincye tylko *Hollandya* i *Geldrya* chcą dalej prowadzić wojnę. Mówią także, że *Amsterdam* przyjąć niechce obcego garnizonu.

Dnia 21. Października, Koadiutor *Moguncki* w tych dniach tu przyjechał, słyhać że wkrótce nastąpi zawieszenie broni. P. *Böckman* w *Carlsruhe* zatrudnia się różnemi doświadczeniami telegraficznymi, które mu się dobrze udały. — Damsy Francuzkie noszą teraz pasy na których bieg *Renu* jest odryfowany z napisem: *Non plus ultra*, we środku wystawiona jest *Hollandya* z napisem *Neptunus Galliae*.

Dnia 25. Października, onegdaj to jest d. 23. Francuzi weszli do *Koblentz*, miasto przez kapitulacyą poddało się. Z fortecy strzelano do nich, ale ogień wkrótce ustał, po zagrożeniu uczynionym przez Francuzów, że miasto w perzynę obróci. Armia Cesarzka pod komendą generała *Melas* będąca, przeszła *Ren* wraz z diwizyą generała *Neuendorf*. General *Clairfajit* z główną armią stoi w kraju *Weilburgskim*. Cała armia Pruska przeszła także *Ren*, a Francuzi w kilka kolumn zbliżają się do *Moguncyi*. Garnizon w tej fortecy składa się teraz z 15,000. żołnierzy i wkrótce 5,000. ludzi wzmoćni go jeszcze. Klubistów i wzyśkim podevżanym kazano z niego wyiechać. — U nas garnizon Pruski znajduje się.